

Palma de Mallorca – Michaił Szufutinski

Późno, nic za oknem już dzisiaj nie świszczy
W domu swym, otulona ciszą już śpisz Ty
Znów wyjechali zbyt męczący goście
Moje Ty, największe na świecie szczęście!

A niech Ci się przyśni
Palma de Majorca,
Cannes i Monte Carlo, z nadmorską labą
Albo podmoskiewska zalesiona górka
Tylko, byśmy byli, razem ze sobą

Drżącą, ze snu swoją podniesiesz powiekę
Tęsknoty pełną za ukochanym człowiekiem
Usta rozchylisz i po długiej rozłące
Spojrzysz, jak w słońce na kwiaty pachnące

A niech Ci się przyśni
Palma de Majorca,
Cannes i Monte Carlo, z nadmorską labą
Albo podmoskiewska zalesiona górka
Tylko, byśmy byli, razem ze sobą

Wiem już że z dali go wkrótce usłyszę,
Głos Twój, cichy, rozmarzony i senny
Witaj, Ty powiesz, co za Nieopatrność
Tak nas rozdzieliła na calutką wieczność

A niech Ci się przyśni
Palma de Majorca,
Cannes i Monte Carlo, z nadmorską labą
Albo podmoskiewska zalesiona górka
Tylko, byśmy byli, razem ze sobą

A niech Ci się przyśni
Palma de Majorca,
Cannes i Monte Carlo, z nadmorską labą

Albo podmoskiewska zalesiona górka

Tylko, byśmy byli, razem ze sobą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych